

POSTANOWIENIE

Dnia 23 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 23 marca 2022 r.
sprawy **M. T.**
w przedmiocie zadośćuczynienia
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 16 czerwca 2021 r., sygn. akt II AKa (...)
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ś.
z dnia 19 lutego 2021 r., sygn. akt III Ko (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić wnioskodawcę M. T. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2021 r., sygn. III Ko (...), Sąd Okręgowy w Ś. przyznał M. T.: I. w związku z tymczasowym aresztowaniem i wykonaniem wyroku Sądu Rejonowego w W. z 27 czerwca 1983 r., sygn. akt VK (...), zmienionego przez Sąd Najwyższy w dniu 4 czerwca 1993 r., III KRN 88/93, kwotę 6.500 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia za doznane przez wnioskodawcę krzywdy i kwotę 1.424 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, zaś dalej idące żądanie oddalił oraz II. w związku z wykonaniem wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 23 grudnia 1985 r.,

sygn. akt VK 761/85, zmienionego przez Sąd Najwyższy w dniu 15 kwietnia 1993 r., III KRN 42/93 kwotę 78.000 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia za doznane przez wnioskodawcę krzywdy i kwotę 4.280 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, a dalej idące żądanie oddalił.

Po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy wyrokiem z dnia 16 czerwca 2021 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Ś. w ten sposób, że kwotę zadośćuczynienia przyznaną wnioskodawcy M. T. w punkcie I. podwyższył o 8.522,34 zł; kwotę zadośćuczynienia przyznaną wnioskodawcy M. T. w punkcie II. podwyższył o 68.178,72 zł; precyzując, iż ustawowe odsetki są ustawowymi odsetkami za opóźnienie, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego orzeczenia wniosła pełnomocnik wnioskodawcy zaskarżając wyrok w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ś., zarzucając:

1. „rażące naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 433 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na dokonaniu przez sąd odwoławczy nieprawidłowej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji, poprzez niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji, dotyczących zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania wszystkich zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji i niezasądzenia dalszej kwoty zadośćuczynienia,
2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2018, poz. 2099), które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym brakiem zasądzenia przez Sąd odwoławczy pełnej kwoty zadośćuczynienia, pomimo wykazania podstaw do jej zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez Sąd odwoławczy sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy

przemawia za zasądzeniem na rzecz skarżącego wyższej kwoty zadośćuczynienia,

3. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 i 4 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie skutkujące uznaniem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy sumą odpowiednią uzupełniającą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez M. T. są kwoty 15.052,34 zł (pkt I) oraz 146.178,72 zł (pkt II), podczas gdy Sąd II instancji nie uwzględnił we właściwy sposób wszystkich istotnych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na wymiar krzywd wnioskodawcy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, co doprowadziło do poczucia rażącej niesprawiedliwości przez wnioskodawcę dodatkowo na skutek zasądzenia powyżej wskazanej symbolicznej kwoty zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernie niskiej — w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez M. T.,
4. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 i 4 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną ich wykładnię skutkującą nieprawidłowym sposobem szacowania zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez M. T., poprzez przemnożenie liczby miesięcy izolacji wnioskodawcy przez trzykrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, podczas gdy szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia nie powinno polegać na mechanicznym przeliczeniu powyższych wartości, ale na uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności krzywdy doznanej przez represjonowanego, co w ocenie skarżącego przełożyło się na zaniżenie przyznanego zadośćuczynienia,
5. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 i 4 ustawy lutowej, polegające na błędnym braku odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do zarzutów postawionych przez apelującego, tj. wadliwe i nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej oraz nienależyte, nierzetelne i pozbawione wnikliwej analizy rozważenie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, i nie dość wnikliwe i wyczerpujące ustosunkowanie się do argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu, co skutkowało częściową niezasadną aprobatą ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej

instancji i bagatelizowaniem naruszeń w zakresie braku zasądzenia pełnej kwoty zadośćuczynienia, a tym samym pominięcie w trakcie orzekania o wysokości zadośćuczynienia okoliczności wskazanych w toku postępowania odnoszących się do: wyjątkowo uciążliwych warunków, w jakich M. T. odbywał izolację i skutków z tym związanych w zakresie poczucia rażącej niesprawiedliwości, jakiej doznał na skutek represji za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego,

6. rażące naruszenie art. 457 § 3 w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., poprzez brak należytego wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku zasadności uznania przez Sąd dochodzonej przez wnioskodawcę kwoty za „znacząco wygórowane”, „abstrakcyjne” co mogło doprowadzić do rozpoznania zarzutów apelacyjnych w sposób wadliwy i niezgodny z dyspozycją powyższych przepisów.”

Podnosząc powyższe, autorka kasacji wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Regionalnej w W. wnioskował o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

W odpowiedzi na kasację wniesionej przez pełnomocnika Prezesa Sądu Okręgowego w Ś. działającego w imieniu Skarbu Państwa wniesiono o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, pozwalającym na jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron, wyznaczonym w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Warto przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Ponadto, na podstawie art. 523 § 2 k.p.k. kasację na korzyść można wnieść jedynie w razie skazania oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Ograniczenie to nie dotyczy wszakże kasacji opartej na uchybieniach wymienionych w art. 439 k.p.k. Zgodnie zaś z utrwalonym orzecznictwem Sądu

Najwyższego oczywista bezzasadność kasacji ma miejsce w sytuacji, gdy już w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych nasuwa się spostrzeżenie, że nie są one trafne, a przedstawione w niej wnioski nie odpowiadają zaistniałym w sprawie realiom procesowym (zob. postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 397/17). O zasadności samej kasacji nie przemawia także co oczywiste sama ilość podniesionych zarzutów, lecz jedynie ich trafność.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów sformułowanych w kasacji stwierdzić należy, że żaden z nich nie okazał się zasadny. W zakresie zarzutu pierwszego uznać należało że zarzut ten jest nietrafny, przeprowadzona przez Sąd odwoławczy kontrola zaskarżonego wyroku w zakresie podniesionych w apelacji zarzutów była pełna i rzetelna. Sąd Apelacyjny odniósł się do wszystkich okoliczności, co więcej w zasadniczej części uwzględnił zarzuty dotyczące wysokości przyznanego zadośćuczynienia, wskazał nadto szczegółowo okoliczności i podstawy swoich ustaleń i ocen. Odnosił się do podnoszonych zarzutów, wskazywanych w nich okoliczności i przesłanek. Treść zarzutu kasacji wskazuje w tej części na brak zbieżności z treścią rozstrzygnięcia, zwłaszcza gdy zarzuca niedostrzeżenie uchybień Sądu I instancji w zakresie ustalenia wysokości zadośćuczynienia. W uzasadnieniu kasacji nie wskazano, ani nie wykazano jakich to zarzutów nie rozpoznał Sąd odwoławczy, a tymczasem treść uzasadnienia wskazuje że zostały one rozpoznane. Dodać wreszcie trzeba, że uwzględniając całokształt okoliczności związanych z podstawą dochodzonych roszczeń oraz z przebiegiem i zakresem postępowania o odszkodowanie i zadośćuczynienie Sąd uwzględnił także fakt, iż obecne żądania są jedynie uzupełniające do wniosku złożonego przez M. T. do Sądu Wojewódzkiego w W. z siedzibą w Ś. o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 300.000.000 starych zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za niesłuszne skazanie, w wyniku którego postanowieniem z 24 stycznia 1994 r., sygn. akt III Ko [...], Sąd ten częściowo uwzględniając wniosek, zasądził kwotę 169.232.000 zł, w tym tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.666.000 zł.

Podobnie ocenić należało zarzut drugi, jego adresatem jest w istocie Sąd I instancji, który stosował wskazane przepisy ustawy, zaś Sąd odwoławczy stosował

je jedynie w części w jakiej dokonał kontroli podniesionych w apelacji zarzutów. Treść wydanego rozstrzygnięcia i jego uzasadnienia nie pozwala na stwierdzenie by doszło w tym zakresie do rażącego naruszenia tego przepisu, w tym szczególnie w granicach wskazanych w kasacji. Istota tego zarzutu kieruje się ku wysokości zasądanego zadośćuczynienia, które nie odpowiada oczekiwaniom wnioskodawcy. Poza postawieniem zarzutu skarżący nie wykazuje jednak by istotnie doszło do takiego naruszenia, a kwestionowany sposób miarkowania kwoty zadośćuczynienia nie wykazuje w żadnym zakresie by odbiegał rażąco od reguł przyjmowanych w porównywalnych sytuacjach. Nadto zauważyć należy, że sposób wyliczenia wysokości zadośćuczynienia, w którym jako punkt odniesienia przyjęto wysokość średniego wynagrodzenia jest jednym z powszechnie przyjmowanych i prawidłowych mechanizmów weryfikacji relacji zadośćuczynienia do społecznych warunków panujących w społeczeństwie, pozwalających na proporcjonalne i prawidłowe ustalenie zawsze przecież w jakiś sposób uznaniowo określanej wysokości naprawy szkody. Takie postąpienie jest ze wszech miar prawidłowe o ile nie stanowi obliczenia dokonanego w oderwaniu od okoliczności dotyczących samego wnioskodawcy i jego sprawy, pomija jakieś istotne okoliczności czy warunki. To sam wnioskodawca odwołuje się do tego samego przelicznika, wszakże wskazując, że właściwą kwotą byłoby przyznanie zadośćuczynienia w wysokości stanowiącej przelicznik jednego miesięcznego wynagrodzenia za jeden dzień pozbawienia wolności.

Te same argumenty odnoszą się odpowiednio do zarzutu trzeciego kasacji, a nadto wydane rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego i jego uzasadnienie nie potwierdzają zasadności tego zarzutu. Sąd uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy, sposób postępowania organów ścigania wobec wnioskodawcy, terminy pozbawienia wolności, czas trwania internacji, jej warunki, wpływ na wnioskodawcę. W kasacji nie wskazano na żaden element, którego by Sąd Apelacyjny nie dostrzegł w zakresie prowadzonej kontroli apelacyjnej. Stanowisko zajęte w kasacji stanowi w tych warunkach formę polemiki, opartej na zarzucie zbyt niskiej kwoty w stosunku do żądań i oczekiwań wnioskodawcy. Ustalenia sądów obu instancji nie mają charakteru dowolnego, nie pomijają żadnego istotnego czynnika czy

okoliczności, nie pozwalają na przyjęcie by miarkowanie zadośćuczynienia było dowolne, czy oparte na niepełnych ustaleniach.

Nie można podzielić także zarzutu czwartego, a także nie sposób przyjąć by wykładnia wskazanych przepisów była błędna, zaś sposób szacowania zadośćuczynienia dowolny, o czym była już o tym mowa wyżej. Odniesienie się do wskazanego przelicznika nie stanowi jedynego i dowolnego sposobu mechanicznego wyliczenia zadośćuczynienia, lecz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy stanowi punkt odniesienia pozwalający na ocenę proporcjonalności i adekwatności zasądzonej kwoty. Do tego przelicznika zresztą sięgnął sam skarżący zgłaszając swoje wnioski w sprawie.

Potwierdzenia w treści zaskarżonego orzeczenia nie znajduje także zarzut piąty kasacji, ani nie potwierdza jego trafności uzasadnienie kasacji w którym skarżący nie podejmuje nawet próby skutecznego wykazania na czym polega to uchybienie, ani nie wskazuje gdzie zostało popełnione, lecz w istocie powtarza treść zarzutu, a następnie uzasadnia go poprzez wskazanie, że zasądzona dodatkowa kwota zadośćuczynienia nie jest właściwa, skoro nie odpowiada treści wniosku. Takie stanowisko nie stanowi w sposób oczywisty uzasadnienia trafności zarzutu kasacyjnego, lecz raczej próbę wywołania kolejnej kontroli instancyjnej, w istocie jedynie w zakresie wysokości zasądzonych kwot. W tym zaś zakresie aktualność zachowują argumenty wskazane wyżej.

W tym kontekście ocenić należy także jako oczywiście bezzasadny zarzut szósty, skoro wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd odwoławczy wskazał w granicach i w zakresie podniesionych w apelacji zarzutów w jakim zakresie podziela stanowisko wnioskodawcy i konsekwentnie zasądził dodatkowe kwoty tytułem zadośćuczynienia, jednocześnie uzasadniając te zmiany, tym samym w sposób oczywisty i bezpośredni odniósł się także do kwestii wysokości zasądzonych kwot. Z samego faktu, że nie posłużył się określeniami użytymi w orzeczeniu Sądu I instancji, czy w apelacji nie wynika by istota zarzutów nie została rozpoznana, nadto treść uzasadnienia przekonuje jednoznacznie, na co wskazano już powyżej, że nie doszło do wadliwego czy pobieżnego rozpoznania zarzutów apelacji.

W związku z przedmiotem postępowania Sąd Najwyższy zwolnił skazanego z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, którymi obciążono Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.